Nr. 169. Kraków, Sobota 13 Kwietnia 1907. Rok XXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Eeszeles. — W JAROSŁAWIU A. Ames. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Baugemont 61.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczno cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Masowe aresztowania w Warszawie. — Aresztowanie młodego człowieka w Paryżu, podejrzanego o zamiar zabicia wielkiego księcia Aleksego. — Krwawe zajścia w Łodzi trwają dalej. — Wniosek o wykluczenie kilku posłów w Dumie. — Budżet komisyi kolonizacyjnej. — Mowa Brejskiego. — Pomyślny rezultat rokowań austro-węgierskich. — Katastrofa kolejowa.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

Z Warszawy donosi nasz korespondent (N.) pod d. 11 b. m.:

W ciągu dnia dzisiejszego policya z rozkazu oberpolicmajstra podjęła masowe aresztowania strajkujących od kilku dni pracowników piekarskich. Obok licznych aresztowań, dokonanych szczególnie w dzielnicy staromiejskiej, wydział ochrony dokonał aresztowania kilkunastu czeladników piekarskich, zgromadzonych w kawiarni, mieszczącej się w gmachu giełdy przy ul. Królewskiej nr. 18. Aresztowanych pod silną eskortą odstawiono do więzienia przy ratuszu.

Stan zdrowia dra Drzewieckiego, którego dziś po południu zraniono, przedstawia się ciężej, niż poprzednio sądzono. Okazało się, że kula przebiła kość czołową, przeszła pod czaszką i uszkodziła kręgosłup, skutkiem czego nastąpił paraliż nóg.

Jeden z aresztowanych przez żołnierzy z rewolwerem w ręku sprawców zamachu na dra Drzewieckiego usiłował wobec otaczającej go policyi pozbawić się życia wystrzałem z rewolweru, chybił jednak i jak stwierdzono w cyrkule na Tamce, dokąd go przyprowadzono, przestrzelił sobie jedynie czapkę.

Sprawcami zamachu są: Edward Frybelt i Stanisław Grel. W cyrkule zeznali oni, że zamachu dokonali za 30 rb., które dał im jakiś nieznany człowiek.

(Tel. „N. Reformy" z 13 kwietnia.)

Czernichów. (Pet. Ag. tel.). W Klincach zabito wiceprezesa związku narodu rosyjskiego Ryżkowa.

Uplanowany zamach (?).

Paryż. W tutejszem mieszkaniu rosyjskiego wielkiego księcia Aleksego zjawił się wczoraj jakiś młody człowiek w mundurze kadeta marynarki i domagał się widzenia się z księciem. Adjutant, który na uniformie przybysza zauważył różne niedokładności, kazał go aresztować. Znaleziono u niego dokumenty, opiewające na imię Belticha, słuchacza praw. Sądzą, że Beltich chciał zabić księcia. Beltich twierdzi, że chciał prosić o zasiłek, aby módz powrócić do Petersburga.

Paryż. Aresztowany Beltich ma być poddanym austryackim. Liczy lat około 30. Przebywa w Paryżu od trzech miesięcy. Papiery jego mają być sfałszowane.

Tortury.

Petersburg. W miejscowości Apracowina (?), gubernii niżno-nowogrodzkiej, gdzie zabito przed kilku dniami jednego ze strażników, żandarmi aresztowali kilkunastu chłopów, których poddali strasznym torturom. Nie oszczędzono i kobiet. Jednę, znajdującą się w stanie błogosławionym, pobito silnie, tak, że wkrótce przedwcześnie porodziła nieżywe dziecko. Chłopów, którzy wysłali telegraficznie zażalenie do posłów swoich do Dumy, aresztowano.

Aresztowanie w Gatczynie.

Petersburg. „Gazeta giełdowa" donosi, że w Gatczynie aresztowano urzędnika telegrafu nazwiskiem Berges, u którego znaleziono rewolwer, szyfrowane depesze i rozkład jazdy pociągów carskich.

Plan nowych okrętów.

Petersburg. Towarzysz ministra marynarki oświadczył wobec bezrobotnych robotników warsztatów państwowych, że minister marynarki dnia 21 b. m. przedłoży carowi plan budowy nowych okrętów wojennych.

Blokada Finlandyi.

Londyn. „Morning Post" donosi z Petersburga: Szwecya oświadczyła, że zachowa się zupełnie neutralnie wobec zamierzonej przez wojska rosyjskie blokady brzegów finlandzkich. — (Wczorajsze depesze doniosły, że blokada jest zamierzoną celem wstrzymania transportu broni dla rewolucyonistów. Przyp. red.).

Zajścia w Łodzi.

(Od naszego korespondenta).

Łódź, 11 kwietnia.

Dzień dzisiejszy można nazwać dniem pogrzebów. Chowano kilka ofiar nieszczęsnych walk bratobójczych. O godzinie 3 po południu odbył się pogrzeb zabitych onegdaj: Józefa Andrzejczaka, Ignacego Koralczyka i Wincentego Koczarskiego, na cmentarz katolicki. Za pogrzebem szło kilka tysięcy osób. Niesiono kilkanaście wieńców ze wstęgami czerwonemi i czarnemi.

W dzielnicy staromiejskiej były dziś również pogrzeby. Tam chowano żydów, zabitych w ciągu dwóch dni ostatnich.

Panika w dzielnicy staromiejskiej i na Bałutach nie ustaje. Potęgują ją jeszcze jakieś podejrzane jednostki, obchodzące mieszkania niektórych osób i zapowiadające, że wobec spodziewanego pogromu, należy opuszczać miasto.

Walki bratobójcze ponowiły się dziś znowu. Na ul. Barysza na Bałutach wystrzałem z rewolweru zabito 36-letniego Michała Krysiaka, zraniono zaś 37-letniego Jana Kotlińskiego i 11-letniego Szczepana Radwańskiego. Było sporo ofiar także od kul karabinowych, a mianowicie: na ul. Drewnowskiej wystrzałem z karabinu raniono Marcina Ignasiaka, na ulicy Engla Wilhelma Antosa i 4-letniego Michała Zwolińskiego.

Na ul. Aleksandrowskiej patrol wystrzałem z karabinu zabił Mojżesza Weingarta, a ranił 3 innych żydów. Na ulicy Milscha patrol ścigał 3 ludzi, dał salwę i śmiertelnie ranił buchaltera Oskara Munda.

W ulicach, gdzie dokonano najwięcej zamachów, wzmocniono posterunki wojskowe. Żołnierze szczegółowo rewidują przechodniów.

W okolicy Łodzi także miały miejsce krwawe zajścia. Mianowicie na szosie Karolowskiej strzelono do patrolu wojskowego. Patrol w odpowiedzi dał salwę i zabił 16letniego Teofila Ferkla, przy którym znaleziono naboje rewolwerowe. — W Radogoszczu patrol, złożony ze strażnika i dwóch żołnierzy, spotkał dwóch nieznanych młodzieńców i dokonał rewizyi osobistej. Nie znaleziono przy nich nic. Mimo to strażnik polecił im, aby zaprowadzili patrol do swoich mieszkań, wskazanych przy ulicy Kielma. Młodzieńcy udali się w tym kierunku, patrol za nimi. Nagle młodzieńcy weszli w boczną uliczkę i zaczęli uciekać. Patrol dał salwę i zranił obu. Ranionych odwieziono do szpitala.

(Telegramy „N. Reformy" z 13 kwietnia).

Łódź. Wczoraj zastrzelono tu znowu 4 robotników.

Łódź. Policmajster dał deputacyi żydowskich mieszkańców zapewnienie, że urządzenie pogromu jest niemożliwem, że jednakże policya jest bezsilną wobec zamachów, zwracających się przeciw poszczególnym jednostkom.

Łódź. (Pet. ag. tel.). Onegdajsze krwawe starcie trwało od południa do późnej nocy na przedmieściu Bałuty. Cztery osoby zabite, 12 ranionych. W ul. Aleksandrowskiej pewien nieznajomy strzelił do patrolu. **Patrol dał salwę karabinową.** Od strzałów zginął przechodzący młody izraelita, szewc.

Duma.

(Tel. „N. Reformy" z 13 kwietnia.)

Petersburg. Na wczorajszem posiedzeniu żywe rozprawy wywołał wniosek ministra sprawiedliwości o wykluczeniu kilku posłów którzy znajdują się w stanie oskarżenia z powodu zbrodni należenia do stowarzyszeń mających na celu przewrót sprawy.

Poseł Józef Hessen w stanowczy sposób wypowiedział się w tym kierunku, że Duma ma prawo także i meritum tej sprawy się zajmować. Wniósł on przekazanie tej sprawy do komisyi.

Minister sprawiedliwości zwalczał to zapatrywanie i podniósł, że Duma wprost zobowiązaną jest trzymać się decyzyi sędziego śledczego, ponieważ inaczej nastąpiłoby wmięszanie się ciała ustawodawczego do sprawiedliwości.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Podczas dyskusyi nad wnioskiem ministra sprawiedliwości o czasowe wykluczenie kilku posłów, zabierało głos kilku członków partyi kadetów i atakowało ministra sprawiedliwości, oświadczając, że w Rosyi niema prawdziwej sprawiedliwości.

Dep. Adjemow (kadet) przystąpił do ministra z podniesionemi pięściami i zawołał: Czy mamy autokracyę, czy konstytucyę!

Powstała wrzawa, wśród której deputowani z prawicy powstali z miejsc, uderzali o pulty i wołali: Autokracya nie została zniesioną!

Minister sprawiedliwości, zabrawszy jeszcze raz głos, bardzo wzburzonym tonem oświadczył, że można atakować jego osobę, ale nie można atakować sprawiedliwości i sądów.

Po dłuższej dyskusyi Duma uchwaliła 197 głosami przeciw 175 odesłać wniosek do komisyi.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Petersburg. Minister rolnictwa wniósł projekt ustawy w sprawie ułatwienia wychodźtwa na daleki Wschód. Emigracya z Rosyi europejskiej do Syberyi wzrosła do tego stopnia, że codziennie wychodzi 10 specyalnych pociągów z Sysrania na daleki Wschód, z powodu czego musiano ograniczyć ruch pociągów towarowych.

Autonomia Polski.

Warszawa. Petersburski korespondent „Kuryera Warszawskiego" telegrafuje: Projekt autonomii Polski będzie przedstawiony Dumie nie wcześniej, jak za cztery tygodnie.

Kwestya kary śmierci.

Petersburg. W sprawie zniesienia kary śmierci przemawiać będzie imieniem Koła polskiego poseł Parczewski

Zajście z Puriszkiewiczem.

Petersburg. Z powodu onegdajszego zajścia z Puriszkiewiczem w Dumie „Birżewyja Wiedomosti" piszą: Ciemne siły nie przestają walczyć, w celu zerwania Dumy. Zdarzenie wczorajsze zasługuje na głębszą uwagę.

Petersburg. Pismo „Siewodnia" pisze: Wystąpienie Puriszkiewicza jest zuchwałym wybrykiem złośliwego człowieka, który postanowił doprowadzić do rozpędzenia Dumy za każdą cenę.

Z zaboru pruskiego.

(Tel. „N. Reformy" z 13 kwietnia).

Budżet komisyi kolonizacyjnej.

Berlin. (Biuro Wolffa). Komisya budżetowa Sejmu pruskiego obradowała wczoraj nad budżetem komisyi kolonizacyjnej a w związku z tem nad memoryałem o wykonywaniu ustawy z 26 kwietnia 1886 o niemieckich koloniach w Prusiech zachodnich i w Poznańskiem. Minister rolnictwa wskazał na to, że nie istnieje tendencya wykluczania kolonistów katolickich i owszem pewna część ziemi jest dla nich zarezerwowaną. Zaspokojenie potrzeb religijnych kolonistów niemieckich przez duchownych niemieckich okazało się trudnem, lecz w ostatnich czasach i w tym względzie dzieje się lepiej. Dobra chłopskie nabywane są tylko wtedy, jeżeli istnieje niebezpieczeństwo, że mogą one przejść w ręce polskie. Co się tyczy kwestyi, że utrzymanie niemieckiej własności wielkiej w Poznańskiem leży w interesie narodowym, wskazuje minister na to, że komisya zakupuje wielką własność tylko w położeniu przymusowem, aby nie dopuścić, aby przeszła w ręce polskie. Sprawa jest trudną, gdyż najpierw należy utworzyć gminy, któreby mogły się utrzymać. W ostatnich 10 latach prowincyi Poznańskiej 60.000 ha. sprzedano więcej Polakom, aniżeli Niemcom, mimo działalności komisyi kolonizacyjnej.

O zamiarach rządu co do dalszej polityki wobec Polaków złożył minister rolnictwa następujące oświadczenie:

Środki komisyi kolonizacyjnej mają się ku końcowi. Rząd jednakże jest silnie zdecydowany politykę kolonizacyjną dalej prowadzić. Do tego potrzeba nietylko uzupełnienia funduszów, ale także i dalszych upełnomocnień ustawodawczych. Z powodu prawniczych, ekonomicznych i technicznych trudności **przedłożenie prawdopodobnie w tej sesyi już w Sejmie nie zostanie wniesione,** jak to było zapowiedziane w mowie tronowej.

Budżet przyjęto. — Następne posiedzenie 16 kwietnia.

Mowa posła Brejskiego.

Berlin. (Biuro Wolffa). W parlamencie w dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych poseł Brejski krytykował politykę antipolską rządu pruskiego i wywodził, że ustawodawstwo i administracya działają tylko w kierunku ukrócenia praw Polaków. — Wszystko się upaństwowia, wykupuje się grunta, ziemię i zamienia się je na kolonie niemieckie i domeny. Przez to czyni się wolnego chłopa zawisłym, a państwo przywłaszcza sobie pierwszeństwo prawa nabywania jego własności. Samoistność kupców i rękodzielników podkopuje się za pośrednictwem stowarzyszeń i spółek, subwencyonowanych przez państwo. Ani Niemcy, ani Polacy nie czują się dobrze pod biurokratycznemi rządami w prowincyach wschodnich, czego dowodzi wielka emigracya. Eksperymenta państwowo-socyalistyczne zrobiły na wschodzie zupełne fiasko. Polacy są narodem spokojnym (Wesołość), pragną oni tylko postępu ekonomicznego i kulturalnego. Polacy budują swe nadzieje nie na gwałtownem oderwaniu, lecz na Opatrzności i na prawach przyrody.

Prezydent zwraca uwagę mowcy, że wywody jego nie stoją w związku z budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Pos. Brejski: Jeżeli rząd chce wschód uprzemysłowić, to niechaj zdejmie swą rękę z przemysłu. Rękodzieło i handel cierpią zwłaszcza od zachowania się państwa przy rozdawaniu dostaw i od konkurencyi pracy więźniów. Polacy żądają wolności stowarzyszeń dla robotników wiejskich. Wydalanie spokojnych zagranicznych robotników jest przeciwne interesom rolników. Mowca zwalczał następnie antikulturalną politykę szkolną pruską i żądał dla Polaków zupełnej wolności zakładania wyższych i niższych szkół. (Oklaski u Polaków),

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 13 kwietnia.

Bukareszt. (Ag. rumuńska.) Z okazyi przywrócenia spokoju wystosował król Karol do armii rozkaz dzienny, w którym dziękuje armii za jej energiczną postawę i chwali spełnienie przez nią obowiązku.

Rokowania ugodowe.

Wiedeń. Rokowania ugodowe zostały wczoraj w Wiedniu ukończone i toczyć się będą dalej około 20 b. m. w Budapeszcie. Można je wogóle uważać za ukończone co do najgłówniejszych kwestyj. **Porozumienie zostało osiągnięte.** Treść umowy jeszcze jakiś czas będzie utrzymana w tajemnicy.

Wiedeń. Dzienniki donoszą, że w czasie wczorajszych rokowań minister Daranyi opuścił zebranie w prezydyum Rady ministrów i udał się do ministra spraw zagranicznych Aerenthala, a potem wrócił na konferencyę. Zwróciło także uwagę, że Wekerle wyszedł z obrad i udał się do kancelaryi gabinetowej cesarza, skąd na konferencyę znowu powrócił.

Wiedeń. Ministrowie węgierscy wczoraj wieczorem odjechali do Budapesztu.

Wiedeń. Podczas rokowań ugodowych, które się wczoraj ukończyły w Wiedniu, zaszła potrzeba poddania obradom specyalnych komisyj fachowych sprawy taryf kolejowych i weterynaryjnych. Te komisye zbiorą się w Wiedniu z początkiem przyszłego tygodnia.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" donosi, że ostatnie słowo w sprawie ugody z Węgrami wypowie rząd austryacki po powrocie cesarza z Pragi.

Praga. „Prager Tagblatt" donosi z Wiednia: Jak się dowiadujemy z dobrego źródła, rokowania ugodowe doprowadziły do zadowalniających rezultatów. Komunikat w tej sprawie ogłoszonym być ma w Budapeszcie.

Proces przeciw synom Gregra.

Praga. Przed sądem rozpoczęła się wczoraj rozprawa posła Zdarsky'ego przeciw synom ś. p. Edwarda Gregra, oskarżonym o to, że odgrażali się Zdarsky'emu, z powodu zarzutów, jakie on poczynił ich ś. p. ojcu. Rozprawę odroczono dla przesłuchania świadków.

Z ruchu wyborczego.

Asch. Na zwołane wczoraj przez b. posła Steina zgromadzenie przybyli w olbrzymiej liczbie socyaliści i domagali się, aby i ich kandydat, b. poseł Schuhmeier, przemawiał. Stein się na to nie zgodził, socyaliści podnieśli więc taką wrzawę, że Stein wraz ze swoimi zwolennikami musiał opuścić salę, nie wypowiedziawszy mowy kandydackiej.

Mowa Appony'ego.

Budapeszt. W Sejmie węgierskim w rozprawach nad ustawą szkolną przemawiał wczoraj minister oświaty hr. Apponyi, który polemizował z wywodami posłów niewęgierskich narodowości. Minister zarzucił im, że zwalczają naukę języka węgierskiego, gdyż chcą utworzyć narodowe ściśle odgraniczone grupy. Punkt ciężkości projektu ustawy nie leży zresztą w żądaniu nauki węgierskiego języka, lecz w uniemożliwieniu wrogiej dla państwa agitacyi w szkołach ludowych(?). Rząd mimo trudności położenia przygotowuje liczne ustawy. Także przygotowanie powszechnego prawa wyborczego wymaga pewnego czasu. Minister jest przeciwny upaństwowieniu szkół ludowych, gdyż to kosztowałoby państwo o 60 do 70 milionów koron więcej.

Głosy na lewicy: A na armaty są pieniądze?

Apponyi: Proszę już raz dać spokój z temi armatami. Mówię, że chętnie widziałbym przy armatach żołnierzy narodowych, ale armaty nie będą tańsze, jeżeli obsługiwane będą przez żołnierzy narodowych. Minister prosił o przyjęcie ustawy. (Eljen! u partyi niezawisłości).

Następne posiedzenie dzisiaj.

Przesilenie gabinetowe w Belgii.

Bruksela. Na wczorajszem posiedzeniu Izby zawiadomił prezydent gabinetu ministrów, że rząd postanowił podać się do dymisyi, gdyż onegdajsze głosowanie przekonało go, że nie może liczyć na zwartą większość w Izbie.

Wyjazd okrętów do Maroka.

Paryż. Kilka dzienników donosi, że krążownik „Loir" wyjedzie do rozmaitych portów marokańskich, w szczególności do Casablanca, gdzie się przyłączy do znajdującego się tam krążownika „Laland". Do Casablanca przybędzie także wkrótce krążownik „Forbin".

8-godzinny dzień pracy.

Londyn. Wniesiony przez posła robotniczego Walscha wniosek o zaprowadzenie 8-godzinnego czasu pracy dla robotników kopalnianych przyjęty został w drugiem czytaniu. Rząd dał oświadczenie, że w zasadzie zgadza się na ten wniosek, że jednakże w sprawie tej w krótkim czasie wystąpi z własnym wnioskiem.

Po powodzi.

(Od naszego korespondenta).

Sanok, 11 kwietnia.

Po strasznych dniach powodzi wrócił San w swe łożysko, a umysły mieszkańców do zwykłego stanu sennej apatyi. — Jest to charakterystycznem w naszem mieście, że tylko nadzwyczajne zjawiska przyrody przyspieszają w niem tętno życia. Wszelkie objawy życia czy to społeczne, ekonomiczne, czy polityczne, ześlizgują się bez wrażenia prawie po twardej skorupie egoizmu lub niedbalstwa. To też nie dziw, że berło wszechwładzy na każdem polu dzierżą wszechpolscy konfederaci Rady narodowej, zadanie ich bowiem nie trudne w braku silniejszego przeciwnika. — Kto bowiem nie „brat-konfederat", ten u nas przyłbicy nie podnosi.

Wróćmy jednak do powodzi i jej przyczyn. W sobotę (dnia 6 b. m.), gdy żadnych środków ratunku wymyśleć nie zdołano, gdyż pomimo tęgich głów kompetentnych organów, okazało się, że należało je przedtem przygotować i wobec wątpliwości, czy pracujący pod Trepczą pionierzy ze swemi ciężkiemi statkami do miasta dostać się zdołają, wezwano telegraficznie nowy oddział pionierów z Przemyśla. — Szczęściem jednak wbrew przewidywaniom, przybyło sześciu pionierów z pod Trepczy z pontonem i łodzią, którzy w 24 godzin po wylewie powywozili powodzian z zagrożonych domów. Przybyli przed wieczorem z Przemyśla pionierzy przyspieszyli akcyę ratunkową, tak, że około godziny 8 wieczorem wszystkie wodą zalane domy były puste. Płynąc po raz ostatni z ładunkiem krów i pościeli, porwani wirem, przed mostkiem pod górą św. Jana, zaczepili w ciemności o linę drucianą, wskutek czego z gwałtownie szarpniętej łodzi pontonowej wyrzucone zostały dwie krowy, które jednak wyratowano.

Około godz. 10 wieczór ruszył zator pod mostem olchowieckim i spłynął całą swą olbrzymią lodową przestrzenią kilkaset metrów niżej, pod rzeźnię miejską. Nowy zator i nowe zjawisko. Część kry nadpływająca po głównej jej masie z tą samą szybkością, z jaką płynęła w dół, wróciła w górę rzeki na barkach spiętrzonych fal, które zalały olbrzymią przestrzeń pól po stronie Olchowiec, aż hen pod las, a z drugiej strony wylały na drogę podgórską o 4 metry nad poziom Sanu wzniesioną. Grube baryery przy drodze pod naciskiem kry poszły w drzazgi i drogę zaległy olbrzymie złomy lodu. Nagle nowy zwrot. Woda przerwała lewy brzeg przed samą rzeźnią i rozszalałym pędem zatopiła rzeźnię, wpadła na targowicę i rozlała się na pola w dzielnicy Wójtostwo, aż po wzgórza Glinice, zatapiając na drodze jej stojące realności. Wylew nastąpił tak szybko, że pracujący w rzeźni rzeźnicy, usłyszawszy szum, porzucili wszystko, rzucili się do ucieczki i brnąc po pas w wodzie zaledwie zdołali ujść z życiem. Na rano woda cofnęła się, pozostawiając tylko olbrzymie stawy we wklęsłościach.

Dzięki rozbitemu przez pionierów zatorowi pod Trepczą, poszedł San, pozostawiając za sobą olbrzymie, brudno-białe kirkuty z kry, oraz złorzeczenia i biadania poszkodowanych. Okropny obraz zniszczenia. Domy z powyważaną podłogą, porozwalanemi piecami, niezdolne do zamieszkania. Brak pomieszkań w mieście. Szczęściem z ludzi padło ofiarą tylko dziecko 18miesięczne, włościanina Drwięgi z Posady olchowskiej. Pola na przestrzeni kilku kilometrów kwadratowych zrujnowane lub zasypane żwirem i krą.

Wobec tego, że nasze władze opiekuńcze ograniczały się jedynie do szerokich rozpraw na temat wiosennych roztopów i ewentualnego wylewu Sanu, w czem dzielnie dopomagał im przysłany przez namiestnictwo na pięć dni przed wylewem, specyalista od wylewów inżynier p. Langer, mieliśmy wylew specyalny, jakiego oczy Sanoczan dotychczas nie oglądały.

Kronika.

Dziś:

Kraków, sobota 13 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Hermenegilda m. i Idy.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 53, zachód o godz. 6 min. 27; długość dnia godz. 13 minut 34.

Teatr miejski w Krakowie: „Beatrix Cenci" (występ Tarasiewicza).

Echo karnawałowe (zob. kronikę).

Odczyt dra Zofii Daszyńskiej-Golińskiej (pierwszy z cyklu) p. t. „Współczesne zagadnienia ludności wobec teoryi Maltusa", w sali Towarzystwa uniwersytetu ludowego (Grodzka 43 II p.), o godz. 6 wiecz.

Z Towarzystw: W Resursie urzędniczej „Figielki resursowe" przy muzyce 56 p. p. o godzinie pół do 8 wieczór.

W „Ognisku" nauczycielskiem zebranie towarzyskie członków i zaproszonych gości, połączone z produkcyami muzykalno-wokalnemi i zabawą taneczną o godzinie 7 wieczór.

Repertuar teatru lwowskiego:

W sobotę 13 b. m.: po południu „Królowa Tatr", wieczór „Don Pasquale".

Zlot sokoli we Lwowie. Z powodu 40 rocznicy Sokoła-Macierzy, odbędzie się 29 i 30 czerwca b. r. zlot sokoli we Lwowie. Do zlotu dopuszczani będą także druhowie z zaborów rosyjskiego i niemieckiego, którzy wykonają ćwiczenia odrębne. Program uroczystości jest następujący:

Sobota 29 czerwca rano: 1) O godz. 6 próba ćwiczeń całego okręgu, zawody drużyn okręgowych, w ćwiczeniach wolnych, ewentualnie część zawodów sokolstwa; 2) o godz. 10 musztra okręgu; 3) o godz. 10½, cicha msza na boisku; 4) o godz. 11 uroczysty pochód reprezentacyjny ul. Łyczakowską, pl. Bernardyńskim, Akademicką i Zimorowicza do Sokoła; 5) o godz. 12 uroczystość poświęcenia nowego budynku. Popołudniu o godzinie 4½: 1) ćwiczenia wspólne wolne całego okręgu V; 2) ćwiczenia polskich gniazd sokolich z pod zaboru niemieckiego i rosyjskiego; 3) ćwiczenia w zastępach bez zmiany całego okręgu V; 4) zawody sokolstwa na drążku i poręczach; 5) ćwiczenia oddziałów żeńskich obrazowe laskami (5 obrazów) i w zastępach; 6) zawody sokolstwa w skoku w dal i o tyczce; 7) budowanie piramid wszystkich 4 gniazd lwowskich; 8) zawody w grze „palant".

Niedziela 30 czerwca rano: Próby ćwiczeń i część dalszych zawodów sokolstwa. Popołudniu: 1) ćwiczenia wspólne całego okręgu V (powtórzenie); 2) ćwiczenia młodzieży płci obojga w 8 grupach (według wieku i płci); 3) zawody sokolstwa w rzucie dyskiem i biegu płaskim; 4) różnorodne wspólne ćwiczenia popisowe (konkursowe) drużyn okręgowych; 5) wzorowa lekcya ćwiczeń druhów Macierzy, według najnowszego systemu (toku) lekcyjnego; 6) ćwiczenia oddziału konnego Sokoła-Macierzy; 7) ogłoszenie wyniku zawodów.

Echo karnawałowe. Przypominamy, że dzisiaj wieczorem odbędzie się w salach starego teatru zabawa taneczna na dochód zakładu p. Żurowskiej. Komitet urzęduje w dniu dzisiejszym, wydając zaproszenia i sprzedając bilety od 10 do 1 w południe i od godziny 3 po południu, aż do rozpoczęcia zabawy, to jest do godziny 9 wieczór. Wstęp na galeryę bez zaproszenia. Akademicy płacą wstęp na salę po 2 K, inni po 5 K.

Z krakowskiego klubu szachistów. Dnia 14 b. m., t. j. w niedzielę odbędzie się druga partya konsultacyjna. Bliższe szczegóły w klubie.

W lokalu „Czytelni dla kobiet" odbędzie się w niedzielę 14 b. m. o godzinie 6 wieczór pogadanka: „Jednożeństwo i wielożeństwo". Wstęp bezpłatny.

W „Eleuteryi" w niedzielę 14 b. m. wygłosi pani dr Daszyńska-Golińska odczyt na temat „Stosunki kulturalne w Królestwie Polskiem". Odczyt ten budzi powszechne zainteresowanie. Początek punktualnie o g. 7 wiecz. Aby umożliwić szerszym masom korzystanie z odczytu, uchwalono wstępów nie pobierać.

Wystawa planów na pałac pokoju w Hadze urządzona w lokalu niestałej Wystawy budowlanej (ul. Straszewskiego 28), potrwa jeszcze do dnia 20 b. m. Plany te, pomysłu prof. Jana Zawiejskiego, oryginalną kompozycyą i wykonaniem wysoce artystycznem, zdołały wzbudzić powszechne uznanie. Z powodu, że wystawa ta potrwa jeszcze tydzień zaledwie, zwracamy uwagę interesujących się tą pracą polskiego architekty, by ją co rychlej poznali.

Zarząd krak. Tow. oświaty ludowej założył w drugiej połowie marca 17 nowych czytelń ludowych w miejscowościach: Rzezawa, Biesiadki, Górka, Zalas, Biała wyżna, Spie, Zalesie, Zawada, Stany, Skurowa, Gołkowice, Zbydniowice, Babica, Brzeźnica, Bilczyce, Rybitwy, Pietrzykowice, oraz uzupełnił biblioteki w 28 dawniej założonych czytelniach. Ogółem rozesłano 1588 książek wartości 1297 K. Uprasza się członków o nadsyłanie składek, a kierowników czytelń o nadsyłanie sprawozdań. Jednocześnie zawiadamia zarząd, że biuro Tow. z d. 3 b. m. zostało przeniesione na ulicę Sławkowską Nr 24, parter.

Pożar przy ul. Grzegórzeckiej. Wczoraj koło godziny 9 wieczór powstał pożar przy ul. Grzegórzeckiej, w zabudowaniach „Obory Kataryny". Pożar wybuchł w budynku mieszkalnym, prawdopodobnie wskutek wadliwej budowy komina, od którego zajęła się boczna drewniana ściana budynku. Zaalarmowana straż pożarna przybyła natychmiast, wysyłając na miejsce najpierw pluton czwarty, a później drugi. Akcyą gaszenia pożaru kierował naczelnik Nowotny i zlokalizował go w kilkunastu minutach. Gdyby nie szybka i energiczna akcya straży, pożar mógł rozszerzyć się z łatwością na sąsiednie zabudowania, tembardziej, że kompleks budynków sąsiednich jest kryty słomą, a tuż obok znajduje się duży skład drzewa i materyałów budulcowych. To też trzeba wyrazić zdziwienie, że takie zabudowania, niebezpieczne dla miasta, mogą istnieć w Krakowie, a władze nie wydadzą odpowiednich zarządzeń.

Nowy rozkład jazdy. Przed kilkoma tygodniami donieśliśmy o zaprowadzeniu kilku nowych pociągów na przestrzeni kolei państwowych. — Obecnie w tej sprawie dyrekcya kolei państwowych w Krakowie przesyła nam następujący komunikat:

Z dniem 1 maja b. r. zaprowadza się na wszystkich liniach kolei państwowych w Galicyi i na Bukowinie nowy rozkład jazdy. — Najważniejsze zmiany są następujące:

Pomiędzy Wiedniem a Lwowem kursować będzie nowa para pociągów pospiesznych nr. 7 i 8. Pociąg pospieszny nr. 7 odjedzie z Wiednia o godzinie 8 wieczór, przyjazd do Krakowa o godzinie 2·55 w nocy, odjazd z Krakowa o 3·03 w nocy, przyjazd do Lwowa o godzinie 8·55 rano. — Pociąg pospieszny nr. 8 odjedzie ze Lwowa o 7·05 wieczór, przyjedzie do Krakowa o godzinie 1 w nocy, odjedzie z Krakowa o 1·06 w nocy i przybędzie do Wiednia o godzinie 8·05 rano. Te nowe pociągi pospieszne zaczną kursować już w nocy z dnia 30 kwietnia na 1 maja tak ze Lwowa, jakoteż z Wiednia.

Pomiędzy Krakowem a Lwowem kursować będzie nowa para pociągów osobowych. Nowy pociąg osobowy wyjedzie z Krakowa o godzinie 12·10 w nocy i przyjedzie do Lwowa o godzinie 9·45 przed południem. Nowy pociąg osobowy wyjedzie ze Lwowa o godzinie 7·20 wieczór i przyjedzie do Krakowa o godzinie 5·15 rano. — Nowy pociąg osobowy z Krakowa uzyska w Krakowie połączenie od pociągu pospiesznego kolei północnej, przyjeżdżającego do Krakowa o godzinie 11·42 w nocy, nowy pociąg osobowy ze Lwowa przyjeżdżający do Krakowa o godzinie 5·15 rano, uzyska w Krakowie połączenie do pociągu osobowego kolei północnej, odchodzącego o godzinie 5·45 rano w kierunku do Wiednia. Pociąg osobowy nr. 12, przyjeżdżający ze Lwowa do Krakowa o godzinie 4·42 rano, przyjeżdżać będzie do Krakowa już o godzinie 3·45 rano i uzyska w Krakowie połączenie do pociągu pospiesznego kolei północnej w kierunku do Wiednia, który odejdzie z Krakowa o godzinie 4·05 rano. Pociąg ten kursować będzie już w nocy z dnia 30 kwietnia na 1 maja z Rzeszowa do Krakowa według wyż podanego planu jazdy. Pociąg osobowy nr. 11, odchodzący z Krakowa o godzinie 10·55 wieczór, odjedzie z Krakowa o godzinie 10·30 wieczór i przyjedzie do Lwowa o godzinie 7·25 rano, zamiast jak dotychczas o 8·40 rano. — Pociąg ten zmienia swój numer na pociąg nr. 19.

W czasie od 15 czerwca do 15 lipca b. r. włącznie kursować będzie z Krakowa do Zakopanego i do Rabki pociąg pospieszny, który odjeżdżać będzie z Krakowa o godzinie 7·15 rano w połączeniu od pociągów pospiesznych ze Lwowa i Wiednia, a przyjedzie do Zakopanego o godzinie 11·45, do Rabki o godzinie 10 przed południem. W czasie od 20 sierpnia do 10 września włącznie kursować będzie z Zakopanego i z Rabki pociąg pospieszny do Krakowa, który odjedzie z Zakopanego o godzinie 3·35, z Rabki o godzinie 5·09 po południu i przybędzie do Krakowa o godzinie 8 wieczór, gdzie uzyska połączenie do pociągów pospiesznych w kierunku do Lwowa, Wiednia i do Warszawy.

Dotychczasowe pociągi sezonowe pomiędzy Krakowem-Rabką a Zakopanem kursować będą zamiast od 25, już od 15 czerwca.

Na linii lokalnej Tarnów-Szczucin kursować będą w obu kierunkach dwa pociągi osobowe i jeden mięszany.

Szczegółowe zmiany zawarte będą w afiszach.

Katastrofa kolejowa. Z Budapesztu telegrafują: Pociąg pospieszny, który wyjechał z Orsowy do Budapesztu, wykoleił się z nieznanej dotąd przyczyny koło stacyi Kis-Kun-Doroszoma. — Dwaj podróżni zabici, 3 ciężko, 10 lekko rannych.

Dalsza depesza donosi: Lokomotywa i wóz pakunkowy zostały nietknięte. Wagon pocztowy spadł i uległ zupełnemu rozbiciu. Wagony sypialny i restauracyjny uległy zupełnemu zdruzgotaniu, a także i inne wagony osobowe odniosły bardzo silne uszkodzenia. Wśród podróżnych wybuchła straszna panika. Najwięcej ucierpieli podróżni wagonu sypialnego, gdyż wagon ten uległ zupełnie rozbiciu. Pewien 60-letni podróżny z Krajowej i jego żona stracili życie na miejscu. Kapitan rumuński Ulteanu z żoną, którzy znajdowali się w tym samym wagonie, odnieśli rany. W wagonie restauracyjnym było bardzo mało osób. Z personalu zginął kelner Adolf Bauer, a obaj kucharze odnieśli ciężkie rany. Z podróżnych — jak dotychczas stwierdzono — 20 osób odniosło mniej lub więcej poważne rane. — Na pomoc przybyło 18 lekarzy z Szegedyna i opatrzyli rannych, których przewieziono bądź to do pomieszkania naczelnika stacyi, bądź do szpitala.

Dyrekcya wdrożyła bardzo surowe śledztwo. Jak przypuszczają, katastrofę spowodowało złamanie się osi wagonu pocztowego.

Mianowania. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz nadał radcy dworu i prokuratorowi skarbu we Lwowie dr. Wiktorowi Kornowi IV. kl. rangi „ad personam".

Minister rolnictwa zamianował elewów lasowych Adama Zawadzińskiego i Stanisława Grotowskiego asystentami lasowymi.

Pierwszy występ.

Dłużej zwlekać było niepodobna; czas nareszcie ukazać się przedstawicielom narodu.

Jeszcze raz swój strój uważnie obejrzał.

Spojrzał w lustro. Z przodu — dobrze: ubrany zupełnie konstytucyjnie. Surdut podług wzoru europejskiego; krój konstytucyjny. Ze wszystkich kieszeni wyglądają projekty reform jak najdalej sięgające, jak n. p. przebudowa pralni w uniwersytecie. Krawat naszyty wszelkiemi swobodami, a kołnierz wysoki, sztywny, zrobiony z materyału 87 ustawy praw zasadniczych, szczelnie przylegał do szyi ministra.

Trzeba się jeszcze obejrzeć, czy z tyłu dobrze leży.

— Zobacz pan, przyjacielu — zwrócił się do swojego towarzysza — czy tam wszystko w porządku? Pan wie, że ja lubię...

Towarzysz spojrzał na plecy zwierzchnika i wyrzekł:

— Hm!...

— Co takiego? — zapytał przerażony minister.

— Szwy z prawej strony porwały się, przez nie widać...

— Co widać?!

— „Związek narodu rosyjskiego"...

— Wsuń pan, proszę, wsuń głębiej i zaceruj.

— Czem pan każe zacerować?

— Czem? hm — tak... Ano, chociażby rozporządzeniem dla Kaulbarsa, ażeby zaprzestał pogromów...

— Słucham... przykryłem, chociaż nie zupełnie... Jeszcze...

— Co jeszcze?

— Z kieszeni tylnej wystają sądy wojenno-polowe... Spostrzegą — będzie bieda...

— My to zaraz poprawimy; weź pan, kochany panie, ot, tutaj na stole u mnie, pod suknem, leży przygotowane postanowienie, ażeby w dniu 20 lutego ani jeden wyrok śmierci nie był wykonany — Tem przecież można zasłonić?

— Jeszczeby też...

— Uważaj pan dobrze: czy wszystko w porządku...

— Jeszcze nie zupełnie.

— Jak to nie zupełnie?! — Co tam takiego?

— Z za kołnierza coś wystaje.

— Co takiego?

— Zaraz zobaczę. Aa! To Hurko i Lidwal z za podszewki wyłażą... I cała sprawa zaopatrywania głodnej ludności w żywność.

— Co u licha. Gdziekolwiek ich ukryć, to ta przeklęta hołota na wierzch wyłazi. Przecież wpakowałem tam sprawę oddania Hurki pod sąd, na to położyłem sprawę „Rieczi" za obmowę Hurki ii pomimo to, wciąż wyłażą... Na Boga, schowaj ich pan dobrze. Rozumie pan przecież, że ja się tak w Dumie pokazać nie mogę. Przecież nie wypada mi się plecami odwrócić do deputowanych.

— Niech się pan nieznacznie cofa.

— Niemożliwe: nieprzyzwoicie i niezgodne z powagą władzy. Zakryj pan Hurkę.

— Ale czem? Chyba wekslami Frederyksa.

— Przestań pan, nie pora na żarty... Słuchaj pan: tam hałasują. Muszę nareszcie wyjść do nich: Duma bez przewodniczącego...

— Ukryj pan prędko Hurkę i Lidwala.

— Zaraz, poczekaj pan, wsunę ich głębiej, za podszewkę... Oto tak... A właźcież przeklęci... Tak. Na wierzch położę... Ba... położę... „Odpowiedzialność gubernatorów w sprawie zaopatrywania głodnych w żywność". Zdaje mi się, że to zasłoni Hurkę.

— Doskonale. Działaj pan... prędzej...

— Zaraz, wsunę go głębiej za kołnierz... Ach!

— Co takiego? Boże...

— Wpycham Hurkę, a tu...

— No?!

— Plecy pękły.

— Ach, ach, wszystko się rozłazi... całe ubranie trzeszczy. Ze wszystkich szpar wypełzają, sypią się nieszczęścia... Oto swoboda wyborów wylazła... wolność prasy wychodzi, a oto sprawy sądowe poszły...

— Panie! Rozepnij się pan! prędko pan się rozpinaj, bo się surdut na kawałki rozleci.

— Po co się rozpinać? Już i tak oddawna jestem rozpięty. Myślałem jednak, że wyjdę do nich zapięty na wszystkie guziki. Nie udało się. Jak ja się teraz pokażę? Co włożę? Z jakim trudem ja ten surdut zmajstrowałem. Zapasowego nie mam. Cała praca na nic. Nic nie pomoże.

— Wie pan co, ministrze. Daj pan pokój tej komedyi przebierania się. Wszystko jedno i tak wiedzą... Włóż pan swój stary mundur.

— Jaki?

— Biurokratyczny... I z Bogiem, przecież to nie pierwszyzna...

— Niechaj tak będzie! Hej, jest tam kto? Podaj mój mundur galowy!

Ubrał się, pomodlił do obrazu św. Grzegorza zwycięzcy, ozdabiającego herb „Związku narodu rosyjskiego" i wszedł do osobnej loży, w drugiej Dumie rosyjskiej. Rozległo się jedno głośne „hura" z ust Pawołokija Kruszewana. Rozpoczął czytanie deklaracyi konstytucyjnego ministeryum...

Jego mundur galowy iskrzył się wszystkiemi kolorami reakcyjnej tęczy, jakby tryumfował nad upadkiem surduta europejskiego, który w strzępach leżał samotny na posadzce wspaniałego gabinetu...

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 12 kwietnia. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 267·—. Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 277·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 250·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 247·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 96·—. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 21·80. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 436·—. Clary 40 zł. m. k. 140·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 82·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 88·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 56·—. Ofen 43 zł. 169·—. Palffy 40 zł. 170·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 46·75. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł. 26·90. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 61·—. Salma 40 zł. m. 188·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 84·50. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 180·75. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 482·—

Berlin 12 kwietnia. Austryackie banknoty 84·95. Spirytus —·—.

Paryż 12 kwietnia. 3-prc. Renta 94·52. Mąka 29·50.

Przy grach i zabawach, przy składkach i zapisach pamiętajmy o Towarzystwie „Szkoły ludowej".

Sierota lat 17, pracowita, uczciwa, z powodu śmierci rodziców poszukuje posady jako bona, do ekspedycyi sklepowej lub innego zajęcia. Zgłoszenia: Michalik dla „E.", Swoszowice. 285 1 2

Dom z ogrodem i kręgielnią w zdrowej miejscowości, na prowincyi blisko Krakowa, nadający się także na restauracyę, jest od 1 maja b. r. do wydzierżawienia. Zgłoszenia pod 286 przyjm. Adm. „N. Reformy". 286 1 4

Piekarnia w Krakowie, z obszernem mieszkaniem, stajnią, wozownią i t. d. 12 minut od rynku od 1 lipca bardzo korzystnie do wydzierżawienia. Wiadomość u p. Matuszyńskiego, zegarmistrza w Sukiennicach. 1652 1 2

Wyrób mebli giętych Braci Tercyarzy św. Franciszka posługujących ubogim w Krakowie, Kaźmierz, ul. Krakowska 47 poleca po cenach przystępnych wyroby swoje z drzewa giętego, jako to: krzesła, fotele, bujanki, kanapy, taburety biurowe i salonowe, tak wyplatane jakoteż z siedzeniami fornerowemi a politurowane na kolor orzechowy, mahoniowy, palisandrowy lub hebanowy.
Wszystkie krzesła dla trwałości są zaopatrzone poręczkami.
Krzesła do naprawy i politurowania zabiera na żądanie wózek transportowy i odwozi naprawione i odnowione jakoteż nowo zakupione.
Krzesła i stoły do wypożyczania są zawsze na składzie. 287 1 0
Na żądanie wysyła się cenniki.

Rutynowany handlowiec poszukuje kupna handlu korzenno-śniadankowego. Zgłoszenia przyjmuje pod **K. W.** poste rest. **Limanowa.** 1655 1 2

Automaty muzyczne akc. Towarzystwa Hupfeld et Co., także **kasy ogniotrwałe** z fabryki Wiese i Sp., Wiedeń, sprzedaje na raty **Józef Holzer**, Kraków, Zwierzyniecka 25. 288 1 8

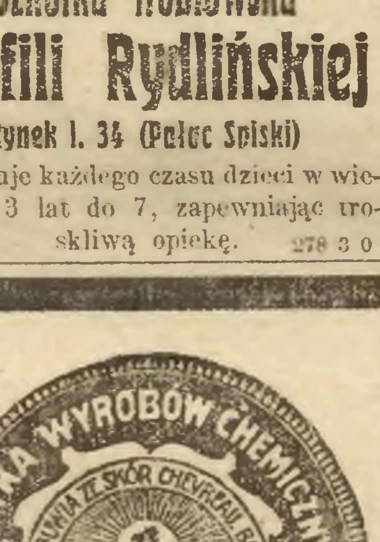
Handlowiec lat 25, posiadający kapitał 8000 koron, z braku znajomości poszukuje w celu matrymonialnym panienki dobrej i gospodarnej, mającej odpowiedni posag. Ożeniłby się także z córką kupca lub przemysłowca. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje pod **S. S.** poste restante **Nowy Sącz** za okazaniem kwitu inseratowego. 1656 1 2

Nauczyciel języka rosyjskiego udziela lekcyi nie drogo. Krowoderska 19, II piętro, oficyna na lewo. — **W. S. P.** 194 18 0

Dom w Krakowie do sprzedania lub zamiany za majątek ziemski. Bliższa wiadomość w biurze adwokata Dra Doboszyńskiego w Krakowie, ul. św. Anny l. 3. 280 4 0


Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany **Józefa Kuleszy** naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. 231 23 0

Szkółka fröblowska Teofili Rydlińskiej Rynek l. 34 (Pałac Spiski) przyjmuje każdego czasu dzieci w wieku od 3 lat do 7, zapewniając troskliwą opiekę. 278 3 0



HOFA pasty są najwytworniejszym wyrobem polskim.
HOFA pasty konserwują skórę i nadają obuwiu trwały połysk.
HOFA pasty są wydatniejsze od wszystkich innych.
Za zwrotem 5 pudełek próżnych z pasty Hofa, daje się **1 pudełko z pastą gratis.**
W każdym handlu. 28 68 68

Kierownictwo instytucyi finansowej wzorowo zorganizowanej do odstąpienia w mieście powiat. w Galicyi, w zdrowej, górskiej okolicy przy kolei żelaznej.
Z objęciem stanowiska połączone **nabycie na własność** z komfortem zbudowanej **willi z ogrodem** i korzystne a pewne umieszczenie kapitału.
Zamiana na kamienicę w Krakowie nie wykluczona. 266 5 5
Poinformuje administracya domu przy ul. Siemiradzkiego l. 6 w Krakowie.

Wydawnictwa „Nowej Reformy"

226 7 0

	Koron
Józef Głada. **Oporni,** powieść w 2 tom. na tle prześladowania unitów	4·—
B. Bolesławita. **Para Czerwona,** powieść w 2 tom.	2·40
— **Przed burzą,** sceny z r. 1830, 1 tom	1·20
— **Emisaryusz,** wspomnienie z r. 1838	1·20
— **Nad Spreą,** powieść	1·20
— **Nad modrym Dunajem,** powieść	1·20
J. U. Niemcewicz. **Żywoty znacznych w XVIII wieku ludzi**	—·40

Do nabycia w Administracyi „N. Reformy", oraz we wszystkich księgarniach.
Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Ski w Krakowie.

ZMIANA LOKALU.
WŁ. BOREJKO szewc, przeniósł swój **MAGAZYN i PRACOWNIĘ OBUWIA na ul. św. Anny l. 4,** za p. Rajalem. 1232 10 10

„SERENITAS"
Hygieniczna Palarnia Kawy zapomocą gorącego powietrza i Fabryka Kawy SERENITAS
poleca po najtańszych cenach wyborowe gatunki **kawy palonej i surowej, kawę słodową** (syst. ks. Kneippa), jakoteż
Skład herbaty, wódek, wina, koniaków, likierów, oraz wszelkie towary kolonialne i delikatesy.
Zlecenia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą i koleją.
Z poważaniem
PALARNIA KAWY pod firmą **Serenitas**
23 34 40 **22 Kraków, Szewska 22.**

Rutynowana nauczycielka muzyki pragnie osiąść w jednem z miast galicyjskich. Zgłoszenia pod **Eugenia M.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 206 12 0

Za bezcen sprzedaje, jak długo zapas starczy:
Dzieła Kalinki, 12 tomów, zamiast 30 K, tylko 10 koron.
Wspomnienia generała Kołaczkowskiego, 5 tomów, z rycinami, zamiast 10 K, tylko 4 K.
Sarnecki, Historya literatury francuskiej, zamiast 6 K, tylko 2 K.
Gloger, Geografia historyczna dawnej Polski, z rycinami, zamiast 5 K, tylko 2 K.
Tarnowski, Studya do historyi literatury polskiej, zamiast 6 K, tylko 2 K.
Korolenko, Szkice i Opowiadania, zamiast 4 K, tylko 2 K. 252 3 3
Wszystko zupełnie nowe. Kupującym za 5 K posyła franko
M. TAFFETA nast. księgarnia ant. w Krakowie, ul. Szpitalna l. 8.

2000 PUDEŁEK papieru listowego najnowszego otrzymał skład papieru 1577
EMIL E. JAROSZ Kraków, plac Maryacki 2
Największy wybór kart artystycznych.

Żądajcie Zapałek Polskich Fabryki Regina w Sidzinie, (p. Skawina) pod Krakowem, jedynej fabryki w zachodniej Galicyi obecnie znacznie powiększonej i zaopatrzonej w najnowsze maszyny. 1346 6 6

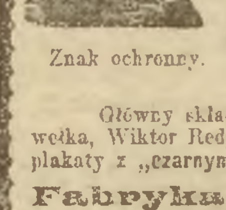
Na gumach powozy, na śluby, chrzty, wycieczki i t. d., wynajmuje po przystępnych cenach **P. Guzikowski**, Pędzichów 18, Telefon 336. 235 22 0

Emerytowany komendant posterunku żandarmeryi, lat 37, poszukuje stałej posady biurowej. Łaskawe zgłoszenia pod adresem **Olcśniak, Gawłówek.** 284 2 5

Lekcyi i konwersacyi języka niemieckiego udziela się po umiarkowanej cenie. **N. P.** post. rest. Kraków. 275 3 3

Nauczycielka znająca doskonale język francuski i muzykę, uczennica prof. Lalewicza, poszukuje umieszczenia na lato. Zgłoszenia pod **M. R.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1631

Zabroniony przez cenzurę w Królestwie polskiem
„ROK 1794"
(Berek Joselewicz)
dramat historyczny w 5 aktach przez **Zenona Parviego,** z kolorową winietą tytułową rysunku **Stanisława Wyspiańskiego** jest do nabycia w Księgarni
D. E. Friedleina w Krakowie.
Cena egzemplarza 3 kor.
Tamże do nabycia tegoż autora
KNAJPA
słynny dramat antyalkoholiczny.
Cena 2 korony. 101 35 0

Do zupełnego i niezawodnego wytępienia **pluskiew, szwabów, prusaków, pcheł, much, mrówek,** tudzież wszelkich uprzykrzonych **owadów i moli** jest najlepszym i najpewniejszym

Znak ochronny.
J. Andela proszek zamorski
Cena flaszki: 2·50 K, 1·50 K, 50 h, 30 h.
J. Andela środek przeciw molom. Cena pudełka 1·50 K, 1 K, 50 h.
Zamorski proszek J. Andela przewyższa co do działania wszelkie inne dotąd znane środki tego rodzaju. Użycie zapomocą **rozpylacza,** który kosztuje 60 h.
Główny skład w Krakowie: Reim i Spółka, Rynek gł., linia A-B, tudzież A. Hawełka, Wiktor Redyk apt., W. Elibaum. Składy w Galicyi wszędzie, gdzie się znajdują plakaty z „czarnym psem" i napisem „Andel". 1341 2 13
Fabryka: J. Andel, droguerya, Praga I.

Kto chce jechać do Kanady niech się zwróci o wszelkie informacye co do podróży, kupna kart okrętowych, farm, domów, robocizny i o tutejsze stosunki do **Stefana Malczewskiego, Polish Printing Co., Ltd.** 986 Main str. Winnipeg Canada. 197 11 0

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.